

Stan i perspektywy badań nad dziejami bydgoskich dzielnic i osiedli, dawnych wsi oraz folwarków miejskich Na marginesie seminarium historycznego 8 grudnia 2022 r.

Począwszy od 2020 roku ukazały się trzy prace będące opracowaniami dziejów dzielnic Bydgoszczy: Marek Jeleniewski, *Czyżkówko*, Bydgoszcz 2020; Łęgnowo i okolice dawniej i dziś, Bydgoszcz 2021; *Dzieje bydgoskich Jachcic*, pod redakcją Zdzisława Biegańskiego i Ewy Niedbalskiej, Bydgoszcz 2022. Każda z nich ma inny format, objętość i charakter. Pojawienie się tych książek wywołało mniejsze lub większe zainteresowanie mieszkańców innych dzielnic publikacjami na temat własnej dzielnicy.

Dostrzegając te opinie, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Bydgoszczy przy współpracy Wydziału Historycznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy postanowiło przeprowadzić dyskusję na temat okoliczności postania tych monografii i procesu ich tworzenia. Forum wymiany poglądów i opinii na temat kształtu monografii dzielnicy stało się seminarium zwołane na 8 grudnia 2022 roku. Organizując to spotkanie, w pierwszej kolejności uzyskano zapewnienie ze strony autorów i redaktorów wspomnianych prac o ich obecności na seminarium. Pierwotnie spotkanie miało odbyć się w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, ale z powodu zarządzeń oszczędnościowych musiano poszukać innego miejsca. Gościny udzieliła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. Na spotkanie starano się zaprosić jak najszersze grono zainteresowanych osób. Wystosowano imienne zaproszenia do wszystkich radnych miasta Bydgoszczy oraz do przewodniczących Rad Osiedli. Przez Bydgoskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu w Bydgoszczy (ul. Gdańska 5) starano się dotrzeć do stowarzyszeń działających w mieście, zwłaszcza tych o profilu historycznym. Zainteresowano spotkaniem Miejski Ośrodek Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, prosząc o przesłanie informacji o tym wydarzeniu do nauczycieli. Anons o spotkaniu zamieścił portal „Metropolia Bydgoska”, a także portale osiedlowe.

Program seminarium przewidywał wykład wprowadzający, omawiający stan badań nad dzielnicami Bydgoszczy, trzy kolejne wystąpienia dotyczące okoliczności powstania monografii dzielnic, a na końcu przewidziano dyskusję nad tą tematyką. Na spotkanie przybyła liczna grupa 40 osób, jak się później okazało tych, którzy byli zainteresowani podobnymi publikacjami.

Seminarium otworzył prezes bydgoskiego oddziału PTH dr hab. Zbigniew Zyglewski, prof. UKW. Po krótkim przedstawieniu motywów spotkania przystąpił do omówienia stanu badań. Okazało się, że nie są imponujące. Wskazał na wielotomowy *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* wydawany na przełomie XIX i XX wieku jako pierwsze opracowanie wsi wchodzących obecnie w obręb miasta. Swego rodzaju uzupełnieniem jest *Zarys dziejów osad miejskich oraz miejscowości przyłączonych do Bydgoszczy do 1939 roku*, zamieszczony jako Aneks do kolejnego tomu *Historii Bydgoszczy* wydanego w 1999 roku¹. Na uwagę zasługują artykuły Wincentego Gordona zamieszczone głównie w „Dzienniku Wieczornym” od 1968 roku jako seria *Bydgoskie Pożegnania*, później *Bydgoszcz jakiej nie znamy* i *Bydgoszcz znana i nie znana*. Od 1971 roku pojawiały się niewielkie artykuły jego autorstwa w ramach serii *Bydgoskie dzielnice* zamieszczane w „Kalendarzu Bydgoskim”. Doskonałym źródłem wiedzy historycznej jest także wydawany od 2004 roku *Album Bydgoski*, jako dodatek do „Gazety Pomorskiej”. W tomie drugim *Encyklopedii Bydgoszczy*, wydanej w 2017 roku, pomieszczono 25 haseł opisujących dzielnice miasta. Największy dorobek naukowy posiada Fordon², ale powstały również prace o innych częściach miasta³. Dysponujemy szeregiem monografii parafii bydgoskich, głównie katolickich, cmentarzy czy różnego typu szkół.

Następnie zabrali głos autorzy opracowań. Kolejność wystąpień została ustalona na podstawie charakteru publikacji, a więc od najprostszej w formie, czyli albumu o Łęgnowie, poprzez pracę jednego autora o Czyżkówku, kończąc na pracy zbiorowej przedstawiającej przeszłość Jachcic.

Okoliczności powstania pracy o Łęgnowie przybliżyły Regina Żalińska, autorka albumu o Łęgnowie, i Mirosława Sikorska, prezes Stowarzyszenie

¹ *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1, 1920–1939, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 852–872, Aneks 2: *Zarys dziejów osad miejskich oraz miejscowości przyłączonych do Bydgoszczy do 1939 r.*

² *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997; J. Jezierski, *Fordon nad Wisłą*, Bydgoszcz 2003 (gł. spółdzielnie mieszkaniowe); *Żydzi w Fordonie. Dzieje. Kultura. Zabytki*, red. T. Kawski, Bydgoszcz 2008; S. Grunt, *Między Wyszogrodem a Strzelcami Górnymi*, Pelplin 2011.

³ *Ulica Gdańska w Bydgoszczy. Przewodnik historyczny*, Bydgoszcz 2003; *Bydgoszcz w stronę Okola*, Bydgoszcz 2004.

Przyjaciół Łęgnowa „Dolnej Wisły”. Pierwszym celem tego stowarzyszenia było wydanie publikacji poświęconej dzielnicy. Początkowo postanowiono napisać klasyczną monografię. W tym celu przystąpiono do gromadzenia materiałów, głównie o charakterze ilustracyjnym i kronikarskim, a więc z reguły najłatwiej dostępnego. Za pośrednictwem miejscowego księdza proboszcza zwrócono się z apelem do mieszkańców o przekazywanie podobnych materiałów będących w ich posiadaniu. Apel spotkał się z nad wyraz dużym odzewem. Okazało się, że stowarzyszenie w swoich szeregach nie miało osób obeznanych z procesem badawczym, jak też wydawniczym. Szybko zmieniono formułę publikacji z monografii na album, który był znacznie łatwiejszy do przygotowania. Jednak proces wydawniczy okazał się stosunkowo długi i do tego zupełnie nieznanego stowarzyszeniu. Znalaziono wydawcę w postaci „Wydawnictwa Pejzaż”, które udzieliło wszechstronnej pomocy. Jak zapewniały mówczynie, bez zaangażowania wydawnictwa książka, by nie powstała. Proces wydawniczy był bardzo długi z racji słabego przygotowania redakcyjnego albumu, a pozyskani sponsorzy domagali się szybkiego zakończenia prac. Ich naciski wynikały z potrzeby rozliczenia się z poniesionych wydatków. Zdaniem prelegentek należało najpierw skontaktować się z wydawnictwem, określić charakter publikacji, czas jej realizacji, a na końcu szukać sponsorów, znając czas zakończenia przedsięwzięcia. Takie podejście pozwoliłoby na zaoszczędzenie czasu i znacznie ograniczyło przypadkowość w działaniu.

Dr hab. prof. UKW Marek Jeleniewski, autor monografii *Czyżkówka* nosił się z zamiarem jej napisania przez kilka lat. Do jej opracowania namawiali go mieszkańcy, znajomi i rodzina. On sam też czuł się zobowiązany do nakreślenia dziejów dzielnicy, gdyż mieszka tam wraz z rodziną. Jako zawodowy historyk, autor dysponował nie tylko warsztatem badawczym, ale od zawsze stykał się z różnymi opowieściami mieszkańców. Miał także wiedzę „pozaźródłową”, czyli nie wynikającą ze źródeł pisanych. Autor podkreślił, że jest to jego subiektywne spojrzenie na dzieje, wybór tematyki i opisywanych wydarzeń jest jego osobistą decyzją, opartą jednak o warsztat badawczy. Mimo to starał się pisać o rzeczach nieoczywistych, charakterystycznych dla dzielnicy, czyli lokalnych.

Ewa Niedbalska, inicjatorka dziejów Jachcic, zaczęła od stwierdzenia, że pozazdrościła tak pięknej opowieści o sąsiedniej dzielnicy – Czyżkówku. Pomysł przedłożyła Radzie Osiedla Jachcice, mając jej poparcie przystąpiła do działań zmierzających do powstania monografii. W pierwszej kolejności zebrano wspomnienia mieszkańców Jachcic. Traktowano je jako rodzaj źródła i uznano za część składową pracy. Do pisania monografii poproszono ludzi zajmujących się działalnością naukową, w pierwszej kolejności mieszkańców dzielnicy. Po skompletowaniu

zespołu autorów przeprowadzono dyskusje nad strukturą książki. Ustalono, że będzie składała się z kilku części. Otworzą je rozdziały obejmujące dzieje Jachcic w poszczególnych okresach historycznych, oparte na badaniach źródłowych, a dalej zamieszczone zostaną wspomnienia mieszkańców, zaś część trzecią będą stanowić reprodukcje map i zdjęć.

Dr hab. Zdzisław Biegański, prof. UKW, doświadczony redaktor wielu prac zbiorowych scharakteryzował prace redakcyjne nad monografią Jachcic. Jego zdaniem wypracowana koncepcja książki wydaje się być optymalną formą dla monografii dzielnic. Jako redaktor starał się zapewnić wysoki poziom merytoryczny i edytorski pracy. Zapewniało to odpowiedni dobór autorów, a także korekta dokonana przez prof. Andrzeja Dyszaka i Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Zwrócił uwagę, że moda na opracowanie dziejów poszczególnych dzielnic miasta nie jest specyfiką bydgoską. Szereg polskich miast wydaje dzieje swoich dzielnic i to nie tylko z inicjatywy ich mieszkańców, ale także są to planowe działania władz miejskich, finansowane z budżetu miasta.

Po wystąpieniach wywiązała się długa dyskusja skupiająca się na zagadnieniach związanych z dostępem do źródeł przydatnych do pisania dziejów konkretnych dzielnic miasta, doborze autorów poszczególnych tekstów, sposobach finansowania publikacji. Pytania kierowane do prelegentów dotyczyły czasu potrzebnego na zrealizowanie takiej monografii lub też poszczególnych jej etapów. Dopytywano się o koszty publikacji, cenę arkusza drukarskiego czy kwestie związane z pozyskaniem sponsorów.

Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy mgr Krzysztof Gonia, który nieoczekiwanie zmarł kilkanaście dni po seminarium, ukazał możliwości Biblioteki w sferze dostarczania informacji do dziejów dzielnic miasta. Wskazał na dwa główne działy biblioteki, a więc Zbiory Specjalne i zasoby Pracowni Regionalnej. Zwrócił uwagę, że oba te działy udzielają wszechstronnej pomocy w dotarciu do materiałów, zwłaszcza osobom nieobeznanim z warsztatem badawczym. Pracownicy tych działów mogą wykonać kwerendy na zadany temat, oczywiście bez dokonywania wypisów z materiałów, ale i tak jest to bardzo duże ułatwienie dla miłośników historii. Ponadto nakreślił kierunki działań biblioteki zmierzające między innymi do digitalizacji zbiorów. Zauważył, że ważniejsze gazety wychodzące w Bydgoszczy zostały zeskanowane w formie plików pdf z możliwością wyszukiwania zadanych terminów, co znacznie przyspiesza proces wyszukiwania informacji. Ponadto biblioteka przygotowuje się do skanowania niemieckich czasopism drukowanych sporządzonych pismem niemieckim, tzw. neogotykiem z ich konwersją na liternictwo klasyczne (rzymskie), co również ułatwi czytanie tekstów. W sprawie finansowania publikacji ogólnikowo stwierdził, że

są możliwości ich pozyskania z różnych źródeł, ale pod warunkiem przedłożenia gotowego maszynopisu.

Natomiast mgr Karolina Stanek, kierownik Działu Informacji i Bibliografii MiWBP w Bydgoszczy zauważyła, że jest stosunkowo małe zainteresowanie Pracownią Regionalną. Podkreśliła, że zasoby tam zgromadzone mają kluczowe znaczenie, obok Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, w pozyskiwaniu informacji o dzielnicach miasta. Pracownia Regionalna szczegółowo opracowuje swoje zbiory, co ułatwia wszelkie kwerendy. Jako przykład podano wielotomowe opracowanie Zenona Jarkiewicza pozostające w formie maszynopisu⁴, czy też zestawienie bibliograficzne nieocenionych artykułików Wincentego Gordona, publikowanych na łamach bydgoskich gazet⁵.

Zbigniew Zyglewski, zbierając opinie i pytania dotyczące źródeł finansowania tego typu publikacji zauważył, że władze miasta Bydgoszczy, jak na razie, nie wyrażają zainteresowania tego typu tekstami. Pozyskanie funduszy z Ministerstwa Edukacji i Nauki lub też agend odpowiedzialnych za rozwój nauki nie wchodzi w grę, gdyż instytucje te nie udzielają żadnych grantów na badania historii lokalnej. W pozyskaniu środków można iść drogą wskazaną przez dyrektora Biblioteki lub też zwracać się do państwowych koncernów, które posiadają różnego typu programy wspierające różne inicjatywy kulturalne. Przy tego typu staraniach konieczne jest okazanie kompletnego maszynopisu pracy. Zdaniem mówcy dzieje dzielnic miasta w ujęciu chronologicznym powinni tworzyć zawodowi historycy, gdyż posiadają oni odpowiedni warsztat badawczy i rozeznanie w bazie źródłowej. Wydaje się też, że nieodłączną częścią monografii powinny być wspomnienia mieszkańców, które stają się z czasem źródłami historycznymi w skali lokalnej. Bez zaangażowania mieszkańców monografia dzielnicy nie powstanie. Podobne zdanie wyraziła Anna Niedbalska i Zdzisław Biegański.

Symposium rozpoczęło się o godzinie 17.00 i trwało trzy godziny. Kuluarowe dyskusje trwające po zamknięciu obrad zdają się wskazywać na zainteresowanie poruszaną problematyką. Przegląd różnych form ujęcia dziejów dzielnicy i dyskusja wokół nich, być może staną się impulsem do dalszych prac w tym obszarze badawczym, a takie przecież było założenie seminarium.

⁴ K. Stanek, *Maszynopis Zenona Jarkiewicza pt. Bydgoszcz. Miasto – osiedla – ulice i place*, „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski”, 2020, nr 1, s. 49–55.

⁵ K. Stanek, *Bibliografia Wincentego Gordona*, „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski”, 2018 nr 1, s. 51–60, zawiera 177 pozycji wydanych do 1985 r.